

wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedziele i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi  
w Krakowie: miesięcznie kor. 3, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe odnośnienie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

za prowincyi: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, za dwurazową wysyłkę dziennie DOPLACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

nieopłaconym nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków Telefon Nr. 17

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnośnieniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Włodzimierz Strycharski w biurze inseratowym „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajkiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnym piśmem (petit) za pierwszy raz 16 halerszy za każdy następny raz 12 halerszy. — Nadesłany po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Słuby nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokółowski, pasaż Hausmana, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, (także w Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu) M. Opelik, E. Mosse, N. Dukes, H. Schalek, w Paryżu C. Adam, rue de Varenne 28.

## Przemówienie Sienkiewicza.

W czasie uroczystości rozdania nagród Nobla w Sztokholmie, Henryk Sienkiewicz przemówił jako jeden z laureatów w te słowa:

— „Ci, którzy mają prawo ubiegać się o tę nagrodę, ustanowioną przez szlachetnego filantropa, nie należą do ludzi jednego szczepu i nie są mieszkańcami jednego kraju. — Wszystkie narody świata idą o nią w osobach swych poetów i pisarzy w zawody. Dlatego też wysoki areopag, który tę nagrodę przyznaje i dostojny monarcha, który ją wręcza, wieńczą nie tylko poetę, ale zarazem i naród, którego on jest synem. Stwierdzają oni tem samem, że ów naród bierze znamienny udział w pracy powszechnej, że trud jego jest płodny, a życie potrzebnem dla dobra ludzkości.

„Jednakże, zaszczyt ten, cenny dla wszystkich, ileż cenniejszym jeszcze musi być dla syna Polski. — Głoszono ją umarłą, a oto jeden z tysięcy dowodów, że żyje. Głoszono ją niezdolną do wysiłku i pracy, a oto nowy dowód, że działa. Głoszono ją podbitą, a oto nowy dowód, że umie zwyciężać. Więc komuż nie przyjdą na myśl słowa Galileusza: „e pur si muovi!“... skoro uznana została wobec całego świata potęgą jej pracy a jedno z jej dzieł uwieńczone.

„Więc za to uwieńczenie — nie mojej osoby, albowiem gleba polska jest żyzna i nie brak pisarzy, którzy mnie przewyższają, — ale za to uwieńczenie polskiej pracy i polskiej siły twórczej, wam, panowie członkowie Akademii, którzy jesteście najwyższym wyrazem myśli i uczuć waszego szlachetnego narodu, składam, jako Polak, najszczerze i najgorętsze dzięki“.

## KRONIKA.

### KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 20 grudnia.

„Eleuterja“ krakowska urządziła w niedzielę d. 17 bm. w sali restauracji kolejowej w Suchy odczyt p. St. Stączka p. t. „O potrzebie walki z alkoholizmem“. Po odczycie zagaił p. Tadeusz Tabaczyński pogadankę na temat zwalczania pijaństwa i o organizacji tow. „Eleuterja“. Licznie zebrany personal kolejowy wszystkich kategorii służbowych, jakoteż publiczność z miasteczka, z zajęciem wysłuchała wywodów prelegenta, a kilkanaście głosów podniosło w dyskusji niedostateczną ochronę prawną przeciw rozpiciu ludu. Prelegenci wezwali słuchaczy do organizacji w łonie tow. „Eleuterja“ i do szerzenia idei zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholycznych pośród społeczeństwa, bo tylko nacisk opinii publicznej może zapewnić poszanowanie ustawy przeciw pijaństwu i może zmusić ciała prawodawcze do energicznego zajęcia się sprawą alkoholizmu.

Zainteresowanie się całym odczytem wykazało, że Sucha będzie podatnym terenem do szerzenia ruchu wstrzemięźliwości. Nadzieja ta jest jeszcze bardziej usprawiedliwioną tą okolicznością, że gniazdo Sokoła w Suchy, za inicjatywą prezesa dra Gawlika, postanowiło wstrzemięźliwość od alkoholu wstawić do programu działalności sokolej. Jestto pierwsze gniazdo sokole oparte na tej zasadzie, prawdopodobnie nie ostatnie....

**Sprawy miejskie.** Rada miejska przed świętami zwołana nie zostanie. Natomiast będą się odbywały posiedzenia komisyjne. — Dziś popołudniu odbędzie się posiedzenie komisji wodociągowej, jutro komisji budżetowej; w piątek komisji brukowej.

**Komitet obywatelski** zawiązany celem przeprowadzenia wyborów do Komisji szacunkowych dla podatku osobisto-dochodowego z Kół wyborczych II. i III. poleca następujące kandydatury:

Dla koła II. (dzień wyboru środa d. 20 grudnia br.) na członka dr. Adama Bobilewicza adwokata, na zastępców: Bernarda Kachtla (!), spedytora oraz Dra Bolesława Zielińskiego sekretarza Towarzystwa ochrony prawnej podatników.

Dla koła III. (dzień wyboru 21 b. m.) na członków: dr. Augusta Kwaśnickiego, lekarza, dr. Ludwika Merza (!) adwokata, na zastępców Jana Jachimskiego kupca i Ksawerego Mikuckiego aptekarza.

**Zapiski osobiste.** Dyrektor teatru m. p. Ludwik Solski wyjechał na kilka dni do Warszawy.

**Wybory.** Wczoraj odbyły się wybory do kału miejscowego (Kola I.) zboru żydowskiego. Zwycięstwo odniosła lista konserwatywna, stronnictwo żydów postępowych odniosło porażkę.

Dziś odbywają się wybory uzupełniające do komisji szacunkowej podatku osobisto-dochodowego klasy II. Wybrany zostanie jeden członek i dwóch zastępców.

**Kurs zawodowy dla stolarzy.** Ministerstwo oświaty łącznie z gminą m. Krakowa urządziła z początkiem stycznia 1906 w Krakowie dwumiesięczny kurs zawodowy dla stolarzy, obejmujący: 1) naukę rysunków zawodowych, 2) wiadomości z dziedziny technologii drzewa i robót wykończających i 3) rachunkowość i kalkulację stolarską. Nauka odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w jednym z budynków miejskich od 8—1, a nadto w poniedziałki i w soboty od 3—5 popołudn. Kandydaci wnoszą mają podania, opatrzone stosownymi dokumentami (jakoto listem wyzwoliny, kartą przemysłową i t. d.) do wydziału IV. magistratu (Rynek główny l. 19 II. p.) w godz. urzędowych najdalej do dnia 28 grudnia włącznie

## Powstanie w prowincjach nadbałtyckich.

**Berlin 20 grudnia.** (Tł. wł.) Z Rygi donoszą, że panuje tam spokój. Ulice wylepione są odezwami rewolucyjnymi. W Kurlandji piechota i artylerja prowadzi formalną wojnę z rewolucjonistami. Z Inflant dochodzą wieści o ciągłych rozruchach i zaburzeniach, wojsko jednakże nie działa tam, gdyż jest za słabe.

### Ochrona obcych poddanych.

**Berno (szwajcarskie) 20 grudnia.** Rada państwa uprosiła rząd niemiecki, aby wziął w swą opiekę poddanych szwajcarskich w Rydze. Rząd niemiecki zgodził się na to i zapewnił, że szwajcarzy wzięci zostaną na okręty, które wczoraj wyruszyły z Królewca i innych portów niemieckich do Rygi.

**Brema 20 grudnia.** Parowiec „Weimar“ półniem. Lloyd otrzymał rozkaz odpłynięcia do portów ros. na pomoc zagrożonym Niemcom w ros. prowincjach bałtyckich i wyjeżdża dziś o 5 rano z Bremerhaven.

### Akcja Rady robotniczej.

**Petersburg 20 grudnia.** Komitet wykonawczy Rady robotniczej, który onegdaj musiał posiedzenia swe zawiesić z obawy przed aresztowaniami, wydał wczoraj odezwę, w której oświadcza, że ze strony obecnego rządu grozi krajowi niebezpieczeństwo. Podejmuje on walkę przez rząd wszczętą, a środki walki zależą od dalszego zachowania się rządu. Na razie trzeba wszystkie siły zmobilizować, aby być przygotowanym na strejk generalny, w razie jego ogłoszenia.

### Wrzenie w południowej Rosji.

**Bukareszt 20 grudnia.** (Tł. wł.) Ciągłe przybywają tu pociągi ze zbiegami z Południowej Rosji. Zbiegowie ci opowiadają, że w Kijowie i Odessie zanoszą się na nowe rozruchy; w Kijowie przyszło już nawet do nowych zaburzeń. Wśród zbiegów panuje przerażenie. Kilkuset przybyło do Jass bez poprzedniego wizowania paszportów rumuńskich. Rząd rumuński, zawiadomiony o tem z Jass telegraficznie, pozwolił im bez winy przejeżdżać granicę.

Z Odessy 500 osób mniej zamożnych, wybrało się piechotą do Podwołoczysk.

### Masowe ucieczki.

**Stolupiany 20 grudnia.** (Stallupönen). Jak donosi „Ostd. Frembote“, ostatnie pociągi przywiozły z Rosji przeszło 800 osób, które stamtąd uciekły, a które w Eudtkunach nie znalazły już pomieszczenia.

### Odnaczenie Skalltona.

**Petersburg 20 grudnia.** (P. aj. tel.) Jen. gubernator warszawski Skallton otrzymał order Włodzimierza II. klasy.

**Wiedeń 20 grudnia.** Dyrekcja kolei ogłasza, że od 18 bm. znowu przyjmuje się towary do stacji Granica, na linii warszawsko-wied.

## Sprawy węgierskie.

### Ustąpienie bar. Fejervarego.

**Wiedeń 20 grudnia.** (Tel. wł.) „Zeit“ donosi z Budapesztu, że bar. Fejervary jeszcze w bieżącym tygodniu poda się do dymisji. Monarcha przyjmie dymisję, lecz Fejervary pozostanie na swem stanowisku aż do 1 marca, celem przeprowadzenia traktatów handlowych.

### Projekt reformy wyborczej.

**Budapeszt 20 grudnia.** Rząd rozesłał do dzienników projekt rządowy w sprawie powszechnego prawa wyborczego wraz z obszernymi motywami.



Projekt składa się z 12 paragrafów i postanawia między innymi, że 1) Uprawnionym do głosowania jest każdy mężczyzna, posiadający obywatelstwo węgierskie który ukończył 24 rok życia i umie czytać i pisać, 2) Posłem sejmowym wybrany może być każdy, kto przynajmniej od 10 lat jest obywatelem węgierskim i włada językiem węgierskim. Nie może być wybranym między innymi ten, kogo zasądono za podburzenie do nienawiści jednej narodowości przeciw drugiej. 3) Każdy okręg wybiera jednego posła, okręg jednak podzielony zostanie na kilka mniejszych okręgów głosowania. 4) Wybory będą bezpośrednie i tajne, za pomocą kartek. W razie równości głosów u 2 kandydatów, rozstrzyga los. 5) Obecna liczba posłów, jakoteż czas trwania mandatów pozostają niezmienione. 6) Ci, którzy lotąd są uprawnieni do głosowania, zatrzymują prawo wyborcze przez dwa okresy ustawodawcze choćby nie umieli czytać i pisać.

Motywy między innymi podnoszą, że obecny stan nie da się dłużej utrzymać i wykazują, że według dotychczasowych praw wyborczych 56 proc. wyborców jest Węgrami, zaś według nowej ustawy będzie ich 61 proc. Największą korzyść z nowego prawa odniosą robotnicy z których dotąd głosowało 40.000, w przyszłości zaś będzie 800.000.

#### Węgierska Izba magnatów.

Budapeszt 20 grudnia. Izba magnatów zebrała się wczoraj o g. 5 popoł. Po odczytaniu odwołającego reskryptu do 1 marca, hr. Mailath po dłuższej mowie wniósł rezolucję, w której Izba magnatów wyraża rządowi nieufność i protestuje przeciw systematycznemu odraczaniu parlamentu, co narusza zagwarantowane prawa konstytucyjne. Rezolucję tę przyjęto jednomyślnie i posiedzenie zamknięto.

#### Służba wojskowa.

Wiedeń 20 grudnia. Ministerstwo wojny zarządziło urlopowanie wysłużonych 3-letnich żołnierzy na Węgrzech. Żołnierze ci będą po największej części uwolnieni jeszcze przed świętami. Tylko tam, gdzie szczególne stosunki

bezwzględnie tego wymagają, jak np. przy artylerii, urlopowanie nastąpić może dopiero po przybyciu zastępstwa, co nastąpić może prawdopodobnie w ostatnich dniach grudnia. W obszarze okupacyjnym wymiana nastąpi w powolniejszym tempie.

## TELEGRAMY.

#### Zastój na kolei północnej.

Wiedeń 20 grudnia. Dyrekcja kolei północnej ogłasza: Z powodu nagromadzenia się towarów na stacjach kolei północnej okazało się koniecznym rozszerzyć jeszcze ograniczenia wprowadzone 18 bm. co do ruchu do Krakowa, a mianowicie nie przyjmuje się towarów do Bogumina, Oświęcimia i do dalszych stacji mających połączenie z innymi kolejami, z wyjątkiem zwierząt żywych, mięsa, węgla i koksu.

#### Konstytucja w Czarnogórze.

Cetynja 20 grudnia. Ks. Mykita wczoraj wygłosił mowę tronową, w której wyraził przekonanie, że dla Czarnogóry czasy autokracji minęły, i z tego powodu postanowił w miejsce dotychczasowych rządów wprowadzić inne przy pomocy narodu, który ma mu służyć radą i czynem. Uczynił to z własnego przekonania i zupełnie dobrowolnie i zrzekł się autokracji, ponieważ ciążyła na nim zbyt wielka odpowiedzialność. Książę zapowiada, że skupstyna ma uchwalić konstytucję i ustawy o organizacji wojskowej, finansowej i religijnej.

Cetynja 20 grudnia. Po mowie tronowej ks. Mykita złożył przysięgę na konstytucję.

#### Powrót międzynarodowej floty.

Konstantynopol 20 grudnia. Flota międzynarodowa, która onegdaj odjechała z Mityleny, przybyła wczoraj do Brem.

#### Zaburzenia w Szanghaju.

Szanghaj 20 grudnia. (Reuter) Ponieważ zachodzi obawa rabunków, wszędzie stoją w pogotowiu straż. Ulice wczoraj przedpołudniem były przepełnione bezrobotnymi. Angielski krążownik wysadził na ląd 500 żołnierzy, również amerykański okręt wysadził na ląd wojsko. Wczoraj przy-

był tu niemiecki okręt wojenny. Oczekują także przybycia innych okrętów wojennych.

Tokio 20 grudnia. Z powodu niepokojów w Szanghaju z Saseho wysłano tam krążownik i kanonierkę.

Szanghaj 20 grudnia. Przybyły tu niemiecki krążownik wysadził na ląd 75 ludzi. Z Jangtse mają tu przybyć 3 amerykańskie okręty wojenne, toż samo mają dziś przybyć okręt japoński i francuski.

#### Powrót z Mandżurii.

Hamburg 20 grudnia. Hamb.-amerykańska linja zawarła z rządem ros. umowę w sprawie przewozu wojsk ros. z Władywostoku do Rosji. Cztery okręty wyruszyły już w tym celu z Nagasaki do Władywostoku.

#### Powrót admirałów rosyjskich.

Petersburg 20 grudnia (P. a. t.) Admirałowie Rozestwieńskij i Virenius, powrócili tu wczoraj z niewoli japońskiej.

Warszawa 20 grudnia. (Węg. b. k.) Partja soc.-dem. odbyła tu wczoraj mimo zakazu policji zgromadzenie, przy udziale około 300 osób. Gdy mimo wezwania policji zebrani nie chcieli się rozjechać zarekwirowano wojsko. Między socjalistami i policją przyszło do starcia, przyczem po obu stronach kilka osób odniosło rany. Wreszcie udało się policji bez interwencji wojska zaprowadzić porządek.

## NADESLANE.

Zakład dentystyczny  
**Dra T. TYSZECKIEGO**  
ul. Jagiellońska 5 (róg Szewskiej)

WYDAWCA: dr. Antoni Beaupre

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Jan Grzywiński.

Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie

## Wyspa dra Moreau

G. H. Wells.

30)

(Ciąg dalszy)

Smak krwi.

Po śniadaniu wyszedłem z Montgomerym, aby oglądnąć wyspę a zwłaszcza źródło owego górnego strumienia, który niedawno przechodziłem. Mielśmy nabite rewolwery i baty. Przechodząc przez las usłyszeliśmy w zaroślach krzyk królika; przystanęliśmy nasłuchując, nigdzie jednakże niczego nie zauważywszy, zapomnieliśmy wnet o tym epizodzie. Montgomery zwrócił mi uwagę na małe zwierzątko o długich tylnych odnóżach, skaczące po gąszczach i objaśnił, że są to stworzenia wynalezione przez doktora, mianowicie zrobione z potomstwa ludzi zwierząt. Moreau przypuszczał, że mięso ich może być przydatne do jedzenia, jednakże nie było z tego korzyści, gdyż pożerały one swe młode. Kilka tych zwierzątek spotkałem poprzednio podczas obu moich wycieczek. Teraz jedno z nich wyskoczyło z zarośli i chciało się schronić do dziupli w obalonem drzewie. Udało nam się złapać je; parskało jak kot, drapało, kopało tylnymi nogami i próbowało kasać, ale zęby miało za słabe.

Idąc dalej znaleźliśmy pień drzewa, odarty miejscami z kory. Montgomery zwrócił mi na to uwagę, mówiąc: „Nie zdierać kory z drzew. Oto jest prawo. — Niektórzy robią sobie z niego wiele!“

Spotkaliśmy satyrę i człowieka — małpę. Wtwarzy satyra było coś baraniego, a głos przypominał leczenie. Przechodząc obok nas zjadała jakiś owoc strączkowy. Obaj pozdrowili Montgomeryego.

— „Witaj, ty drugi z batem.“

— „Teraz jest jeszcze trzeci z batem — przemówił Montgomery. — Musicie więc lepiej uważać.“

— „Czy on nie jest zrobiony? — zapytał człowiek — małpa. — On mówił, mówił że jest zrobiony.“

Satyr spojrział na mnie z ciekawością i rzekł:

— „Ten trzeci z batem, co płacząc biegł do morza, ma cienką białą skórę.“

— „On ma cienki, długi bat“ — odpowiedział Montgomery.

— „Wczoraj on krwawił i płakał — odezwał się znowu satyr. — A ty nie płaczesz i nie krwawisz nigdy. — Pan nie płacze i nie krwawi nigdy!“

— „Słuchajno dziadu! — krzyknął Montgomery — jeśli nie przestaniesz, to zaraz będziesz płakał i krwawił!“

— „On ma pięć palców, on ma pięć palców!“ — zaczął wykrzykiwać człowiek — małpa.

— „Chodźmy „panie Prendick“ — rzekł Montgomery i wziął mnie pod rękę.

Ruszyliśmy dalej, a satyr i człowiek — małpa stojąc w miejscu przypatrywali się nam i robili swoje uwagi.

— „On nic nie mówi — opinjował satyr. — Ludzie mają głos.“

— „Wczoraj pytał mnie o jedzenie — mówił człowiek — małpa. — Nie wiedział, gdzie jest.“

Rozmawiali jeszcze dalej i słychać było śmiech satyra.

Wracając z powrotem, znaleźliśmy nieżywego królika; tułów jego był poszarpany w kawałki, mięso miejscami poodrywane od żeber, kręgosłup zgięty.

— „Na Boga! — zawołał Montgomery zatrzymując się i podnosząc kilka kręgów szyjowych, aby się im lepiej przypatrzeć. — „Co to ma znaczyć?!“

— „To jeden z pańskich mięsożernych przypomniał sobie dawne zwyczaje — odpowiedziałem po chwili. — Te kręgi są przegryzione.“

Montgomery wpatrywał się w królika szeroko rozwartymi oczyma; był blady.

— „To mi się nie podoba“ — wycedził po chwili przez zęby.

— „Widziałem już coś podobnego — rzekłem — zaraz w pierwszym dniu po moim przybyciu tutaj.“

— „Do pioruna! co?...“

— „Królika z odgryzioną głową.“

— „Zaraz w pierwszym dniu po pańskim przybyciu?“

— „W dniu, w którym tu przybyłem. W zaroślach, po za osadą, gdy wieczór wyszedłem. Głowa była zupełnie odgryziona.“

Montgomery gwizdnął cicho przeciągle.

— „I co więcej, domyślałem się nawet, kto to uczynił. Mam pewne podejrzenie. Zanim bowiem znalazłem królika, ujrzałem, jak jeden z pańskich potworów pił wodę w strumieniu.“

— „Chlepał?“

— „Tak.“

— „Nie chlepać wody oto jest prawo. — Bestje troszczą się wiele o prawo!... Eh, żeby tu był Moreau!“

— „Był to potwór, który mnie gonił.“

— „Naturalnie, jestto bowiem grupa mięsożernych. Po jedzeniu piją. — Oto jest smak krwi, rozumie pan?“

Przyglądnął się w około, zapuszczając przenikliwe spojrzenie w cienie drzew i zarośla. Dobył z kieszeni rewolwer i oglądnął naboje. „Smak krwi“ powtórzył, a potem zapytał:

— „Czy poznałbyś pan to bydło, które cie ścięgało?“

— „Sądzę, że tak — odpowiedziałem. — Uderzyłem je zresztą i powinno mieć na czole spory guz.“

— „Ale wtedy trzeba będzie udowodnić że to ono zagrzyło królika... Eh, wolałbym być nigdy nie sprowadzać tu królików...“

Ruszyłem naprzód. Montgomery długo jeszcze stał na miejscu i kręcił głową. Gdy zawołałem na niego, ocknął się z zadumy i poszedł za mną.

— „Widzi pan — zaczął mówić prawie szeptem — jeżeli takie zwierzę przypadkowo zakosztuje krwi... Sam chciałbym wiedzieć, co się wtedy stać może.“ Umilkł na chwilę. „Ale ja przecież zrobiłem nowe głupstwo! Mój służący... pokazałem mu, jak się przyrządza królika i dziwna rzecz widziałem, że lizał sobie potem ręce... Nie pomyślałem jeszcze nad tem... Wszystkiemu temu trzeba będzie koniec położyć. Muszę uwiadomić doktora.“

Podczas powrotu do domu myślał wyłącznie tylko o tem.

(C. d. n.)